

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **Z. K., M. K., M. K.1**

skazanych z art. 271 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 26 listopada 2024 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu

z dnia 7 maja 2024 r., sygn. akt V Ka 632/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Sosnowcu

z dnia 23 lutego 2023 r., sygn. akt III K 385/21,

postanowił:

- 1. oddalić wszystkie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego skazanych Z. K. i M. K.1 w częściach na nich przypadających oraz zwolnić skazanego M. K. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego w części na niego przypadającej.**

UZASADNIENIE

Kasacje od wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 7 maja 2024 r., sygn. akt V Ka 632/23, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia 23 lutego 2023 r., sygn. akt III K 385/21, w jednym piśmie procesowym wniósł obrońca skazanych M. K. oraz Z. K.. Zarzucił mu naruszenie art. 306 § 1a punkt 3 k.p.k. w zw. z art. 327 k.p.k. poprzez błędną kontrolę

instancyjną i pominięcie, iż postępowanie co do tego samego czynu zostało już prawomocnie zakończone postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Sosnowcu z dnia 30 stycznia 2020 r. i nie zostało następnie skutecznie podjęte, natomiast zażalenie M. K. O. nie mogło doprowadzić do uchylenia postanowienia o umorzeniu śledztwa, gdyż w/w osoba nie jest pokrzywdzoną na co wskazał Sąd Okręgowy w postanowieniu z dnia 18 września 2023 r., a w skutek zachowania M. K. i Z. K. nie doszło do naruszenia jej praw, co skutkowało wystąpieniem bezzwzględnej przyczyny odwoławczej opisanej w art. 439 § 1 punkt 8 k.p.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obydwu instancji w całości i umorzenie postępowania karnego.

W odpowiedzi na te kasacje prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacje te są oczywiście bezzasadne, na granicy dopuszczalności.

Zauważyć trzeba, że zarówno Z. K., jak i M. K. zostali prawomocnie skazani za przypisane im przestępstwa kwalifikowane z art. 271 § 1 k.k. na kary grzywny. Z uwagi na ograniczenia we wnoszeniu kasacji na korzyść oskarżonego (art. 523 § 2 k.p.k.), w przedmiotowej sprawie dopuszczalne było jedynie wniesienie przez obrońcę kasacji z powodu uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.). W efekcie nie jest dopuszczalne, aby Sąd Najwyższy odnosił się do zawartych w uzasadnieniu kasacji zastrzeżeń obrońcy co do prawidłowości procedowania przez orzekające w sprawie Sądy w zakresie nie dotyczącym bezzwzględnej przyczyny odwoławczej. Z tego też powodu Sąd Najwyższy ustosunkuje się jedynie do sformułowanego zarzutu.

Przypomnieć wpierw trzeba realia rozpatrywanej sprawy. I tak, zawiadomienie o przestępstwie w sprawie złożyła M. O.. Pierwotnie wydane w tej sprawie postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 30 stycznia 2020 r. zostało zaskarżone przez zawiadamiającą. W efekcie uwzględnienia jej zażalenia przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu, postanowieniem z dnia 14 lipca 2024 r., uchylono zaskarżone postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Kolejne postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 30 listopada 2020 r. ponownie zostało zaskarżone przez M. O.. Tym razem, zażalenie to zostało uwzględnione przez prokuratora

postanowieniem z dnia 26 lutego 2021 r. Po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego akt oskarżenia do sądu skierował prokurator. W toku postępowania pierwszoinstancyjnego M. O. była uznawana za oskarżycielkę posiłkową. Postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 18 września 2023 r., wydanym w toku rozprawy odwoławczej, orzeczono, że nie może ona brać udziału w postępowaniu w tym charakterze, jako że „czyny zarzucone oskarżonym skierowane są przeciwko wiarygodności dokumentów i nie ma osoby pokrzywdzonej tymi czynami w rozumieniu art. 49 k.p.k.”.

W takim układzie procesowym obrońca twierdzi obecnie w kasacji (zresztą czynił tak już wcześniej w potraktowanym jako wniosek w trybie art. 9 § 2 k.p.k. piśmie, którym domagał się umorzenia postępowania, w odniesieniu do którego Sąd Okręgowy stwierdził, że nie dostrzega negatywnej przesłanki procesowej), że „postępowanie co do tego samego czynu zostało już prawomocnie zakończone” postanowieniem z dnia 30 stycznia 2020 r. i nie zostało następnie skutecznie podjęte, zaś zażalenie M. O. nie mogło doprowadzić do uchylenia postanowienia o umorzeniu dochodzenia, gdyż wskazana osoba nie jest pokrzywdzoną co stwierdził Sąd Okręgowy w postanowieniu z dnia 18 września 2023 r., a w skutek zachowania M. K. i Z. K. nie doszło do naruszenia jej praw, co skutkowało wystąpieniem bezzwzględnej przyczyny odwoławczej opisanej w art. 439 § 1 punkt 8 k.p.k.

Odnosząc się do tych kwestii, dostrzec trzeba, że przepis art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. nakazuje sądowi odwoławczemu uchylić zaskarżone orzeczenie, jeżeli zostało ono wydane pomimo to, że **„postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby”** (podkreślenie SN) zostało już prawomocnie zakończone. Obrońca pomija zaś fakt, że postanowieniem z dnia 30 stycznia 2020 r. zostało umorzone dochodzenie „w sprawie” ujawnienia poświadczenia nieprawdy w świadectwie pracy na dane osobowe M. O.. Tym samym dochodzenie umorzono „*in rem*”, a nie „*in personam*” (nazwiska reprezentowanych przez obrońcę skazanych również w tym postanowieniu nie zostały wymienione).

Nawet jednak pomijając powyższą okoliczność, zwrócić trzeba uwagę, że zasadnie nieuznana przez Sąd Okręgowy za oskarżycielkę posiłkową M. O. dysponowała jednak prawem do zaskarżenia postanowienia o umorzeniu dochodzenia z dnia 30 stycznia 2020 r. jako zawiadamiająca o przestępstwie z art.

271 § 1 k.k., wskutek którego doszło do naruszenia jej praw, stosownie do art. 306 § 1a pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 325a § 2 k.p.k.

Wprawdzie obrońca kwestionuje możliwość przyjęcia, że wskutek przypisanych skazanym przestępstw doszło do naruszenia praw M. O., to jednak z tym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Z opisu czynów przypisanych Z. K. wynika, że: „poświadczył nieprawdę w świadectwie pracy wystawionym dla M. K. O. co do okoliczności mających znaczenie prawne, podając nieprawdziwą datę ustania stosunku pracy M. K. O. (...), nieprawdziwe dane co do kwot należnych M. K. O. z tytułu wynagrodzenia i za pracę oraz innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy” (czyn I) oraz że „poświadczył nieprawdę w świadectwie pracy wystawionym dla M. K. O. co do okoliczności mających znaczenie prawne, podając nieprawdziwą przyczynę ustania stosunku pracy, niezgodne z prawdą informacje o ustaniu stosunku pracy M. K. O. (...), nieprawdziwe dane co do kwot należnych M. K. O. z tytułu wynagrodzenia i za pracę oraz innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy” (czyn II). Podobnie z opisu czynów przypisanych M. K. wynika, że: „poświadczył nieprawdę w świadectwie pracy wystawionym dla M. K. O. co do okoliczności mających znaczenie prawne podając nieprawdziwą przyczynę i datę ustania stosunku pracy M. K. O. (...), nieprawdziwe dane co do kwot należnych M. K. O. z tytułu wynagrodzenia i za pracę oraz innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy” (czyn I) oraz że „poświadczył nieprawdę w świadectwie pracy wystawionym dla M. K. O. co do okoliczności mających znaczenie prawne, podając nieprawdziwą datę ustania stosunku pracy M. K. O. (...), nieprawdziwe dane co do kwot należnych M. K. O. z tytułu wynagrodzenia i za pracę oraz innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy” (czyn II).

Z opisów przypisanych skazanym przestępstw z art. 271 § 1 k.k. bezspornie wynika zatem, że poświadczające nieprawdę świadectwa pracy dotyczyły właśnie zawiadamiającej M. O., a nadto, że poświadczenie nieprawdy dotyczyło okoliczności odnoszących się do ustania stosunku pracy, w tym przyczyn tego, oraz co do kwot należnych z tytułu świadczeń wynikających ze stosunku pracy. Nie może budzić więc wątpliwości, że postąpienie skazanych godziło w prawa pracownicze M. O.. Zwłaszcza, że jak podkreślił Sąd Okręgowy błędy w świadectwie pracy nie mogą być uznane za przypadkowe czy omyłkowe, ale były

wynikiem celowego postępowania nakierowanego na utrudnienie dochodzenia roszczeń pracowniczych. Nadto, zasadnie wskazał Sąd Okręgowy, że do wystawienia świadectwa pracy zobowiązany jest każdy pracodawca i może być ono przedstawione jako dowód okoliczności w nim zawartych, czego świadomość miał Z. K.. Zauważyć też trzeba, że Sąd ten odniósł się już do podnoszonych obecnie w kasacji uwag w zakresie braku znaczenia prawnego wadliwie wskazanych okoliczności w przedmiotowych świadectwach pracy, konkludując, że z punktu widzenia uprawnień i interesów pracownika istotne jest wskazanie danych prawdziwych. Do tych wywodów odesłać należy zatem autora kasacji. Wprawdzie zatem M. O. nie jest pokrzywdzonym przez te przestępstwa w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., to bezsprzecznie pośrednio doszło do naruszenia jej praw.

Jak podkreśla się w doktrynie prawa pracy, ustanowienie obowiązku wydania pracownikowi świadectwa pracy ma fundamentalne znaczenie w związku z postępowaniami przed organami rentowymi w sprawach dotyczących świadczeń z ubezpieczenia społecznego przysługujących pracownikom, postępowaniami sądowymi w sprawach o roszczenia pracownika ze stosunku pracy, a także w związku z kolejnym zatrudnieniem pracownika u nowego pracodawcy (zob. E. Maniewska [w:] System Prawa Pracy, red. K.W. Baran, tom III. Indywidualne prawo pracy. Część szczegółowa, red. M. Gersdorf, K. Rączka, Warszawa 2021, s. 298 czy T. Liszcz, Prawo pracy, Warszawa 2004, s. 247). Wywodzi się również, że w większości wypadków określone obowiązkowi jednej strony stosunku pracy odpowiada prawo podmiotowe drugiej strony, np. obowiązek zapłaty wynagrodzenia przez pracodawcę ma swój odpowiednik w uprawnieniach płacowych pracownika (zob. T. Liszcz, Prawo..., s. 233). Skoro zatem z art. 97 § 1 k.p. wynika nałożony na pracodawcę obowiązek wydania pracownikowi we wskazanych w nim okolicznościach świadectwa pracy, to w ocenie Sądu Najwyższego wolno przyjmować, że po stronie pracownika rodzi to podmiotowe uprawnienie do domagania się od pracodawcy wydania takiego świadczenia pracy, z którym łączą się kolejne uprawnienia, a to: w przypadku niewydania przez pracodawcę świadectwa pracy pracownikowi przysługuje prawo wystąpienia do sądu pracy z żądaniem zobowiązania pracodawcy do wydania świadectwa pracy (art. 97¹ § 1 k.p.k.), a nadto pracownikowi przysługuje roszczenie o naprawienie

szkody wyrządzonej przez pracodawcę wskutek niewydania w terminie lub wydania niewłaściwego świadectwa pracy (art. 99 § 1 k.p.). Również w literaturze wskazuje się na „prawo do otrzymania świadectwa pracy” (zob. np. M. Gersdorf, Prawo zatrudnienia, LEX el., rozdział IV pkt 2.5.; I. Florczak, Status prawny osób świadczących pracę w ramach umownego zatrudnienia nietypowego, Łódź 2017, s. 274, czy A. Sobczyk, W sprawie nowego modelu karnej ochrony zatrudnienia [w:] Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, tom II, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 1318-1319) czy wręcz opisuje się prawo do otrzymania świadectwa pracy jako dobro chronione prawem (zob. J. Unterschütz, Karnoprawna ochrona praw osób wykonujących pracę zarobkową, Warszawa 2010, s. 87). Nie może budzić przy tym wątpliwości, że chodzi tu o wydanie świadectwa pracy, które zawiera informacje o treści odpowiadającej stanowi rzeczywistemu na dzień jego wydania, a nie o jakiegokolwiek treści. Tego ma zatem prawo oczekiwać pracownik. Nie można więc twierdzić jak czyni to obrońca, że w wyniku wydania w realiach sprawy poświadczających nieprawdę świadectw pracy nie doszło do naruszenia praw M. O., co wykluczało możliwość wniesienia przez nią zażalenia na postanowienie o umorzeniu dochodzenia.

Z tych powodów kasacje obrońcy zostały uznane za oczywiście bezzasadne i oddalono je z tego powodu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., orzekając też o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego.

Mając to wszystko na uwadze, orzeczono, jak w postanowieniu.

Ł.n

[a.ł]